

Sygn. akt I ACa 390/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Górecki
Sędziowie:	SA Mariola Głowacka /spr./ SA Jacek Nowicki
Protokolant:	st.sekr.sąd. Sylwia Stefańska

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.**

przeciwko **A. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 29 listopada 2012 r., sygn. akt I C 991/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/M. Głowacka /-/M. Górecki /-/J. Nowicki

Sygn. akt I ACa 390/13

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. wniosła o zasądzenie od pozwanego A. K. kwoty 96.728 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 czerwca 2009r. do dnia zapłaty oraz zwrot kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych tytułem wynagrodzenia za wykonane prace.

Sąd Okręgowy w Poznaniu nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 7 marca 2012r. nakazał pozwanemu, aby zapłacił powódce kwotę 96.728 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 czerwca 2009r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.827 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa

procesowego wraz z opłatą od pełnomocnictwa w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu, albo by wniósł w tym terminie sprzeciw.

Pozwany A. K. złożył sprzeciw od tegoż nakazu zapłaty zaskarżając nakaz w całości i domagając się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 29 listopada 2012r. oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.651 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że jesienią 2008r. firma w której wówczas pracował pozwany – (...) M. F. poszukiwała wykonawcy, firmy budowlanej. A. K. był pełnomocnikiem M. F. i zajmował się zawieraniem umów. W taki sposób pozwany poznał Z. S.. Prowadził z nim rozmowy na temat inwestycji prowadzonych przez firmę C (...) przy ul. (...) oraz przy ul. (...) w P.. A. K. i Z. S. rozmawiali również o pracach jakie pozostały do wykonania na budowie domu jednorodzinnego stanowiącego własność pozwanego położonego w B.. Pozwany uzgodnił ze Z. S., że pomoże Spółce (...) zawrzeć kontrakty z firmą C (...), a w zamian za to Z. S. pomoże pozwanemu nieodpłatnie wykonać pewne prace przy budowie domu jednorodzinnego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka zawarła z M. F. prowadzącą firmę C (...) dwa kontrakty: jesienią 2008r. na prace budowlane na terenie nieruchomości przy ul. (...) oraz wiosną 2009r. na prace budowlane w nieruchomości przy ul. (...) w P.. Pozwany poznał K. S. dopiero w czasie realizowania przez powodową Spółkę inwestycji przy ul. (...) w P. w 2009r. W tamtym czasie K. S. był Prezesem Zarządu powodowej Spółki. Z. S. nie posiadał natomiast wówczas pełnomocnictwa do dokonywania jakichkolwiek czynności w imieniu powódki. Pracownicy powodowej Spółki wiosną 2009r. wykonali pewne prace przy budowie domu na nieruchomości pozwanego położonej w B. przy ul. (...). W tym samym czasie na nieruchomości prace budowlane wykonywali również teść i szwagier pozwanego oraz pracownicy innych firm.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że dnia 2 czerwca 2009r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. wystawiła pozwanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 96.728 zł. W treści faktury wskazano, że obejmuje ona prace związane z budową domu jednorodzinnego w B. (nr działki (...)) w postaci: wykonania elewacji pod tynk mineralny (za kwotę 24.075 zł), wykonania ścian działowych z kratówki (za kwotę 17.120 zł); wykonania izolacji z papy termozgrzewalnej (10.272 zł), wykonania posadzki pływającej z dociepleniem (za kwotę 27.392 zł), murowania dwóch kominów (za kwotę 7.169 zł), wykonania murków z pustaków betonowych tarasu (za kwotę 4.226,50 zł), wykonania docieplenia poddasza z wełny mineralnej (za kwotę 6.473,50 zł). Powódka pismem z dnia 9 grudnia 2010r. wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 96.728 zł z tytułu niezapłaconej faktury nr (...) z dnia 2 czerwca 2009r. Spółka pismem z dnia 6 kwietnia 2011r. wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 96.728 zł tytułem niezapłaconej faktury nr (...) z dnia 2 czerwca 2009r.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka w dniu 30 maja 2011r. złożyła wniosek o zawezwanie A. K. do próby ugodowej. W jego treści wskazano, że (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. i A. K. zawarli umowę o dzieło, której przedmiotem było wykonanie prac budowlanych na nieruchomości położonej w B. przy ul. (...), na działce nr (...). Wykonywanie robót rozpoczęto w listopadzie 2008r., a zakończono w maju 2009r. Wnioskodawczyni podała, że wykonała elewację całego budynku (przyklejenie styropianu, siatki i zagruntowanie), schody zewnętrzne, zjazd do garażu, izolację z papy termozgrzewalnej w piwnicy i na paterze budynku, posadzki „pływające” w całym budynku, ściany działowe, tynki gipsowe wewnętrzne w całym budynku, docieplenie całego poddasza wełną mineralną, wymurowanie kominu z klinkieru nad dachem oraz wymurowanie konstrukcji tarasu. W uzasadnieniu wniosku wskazano, że do ważności umowy nie jest wymagana forma pisemna, zaś oświadczenie woli o przyjęciu zlecenia wyrażone zostało poprzez przystąpienie do wykonywania prac budowlanych, co w sposób wystarczający poświadcza zawarcie umowy. Pozwany w odpowiedzi na ten wniosek wskazał, że twierdzenia przedstawione we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej są niezgodne z prawdą, zatem nie mogą być podstawą zawarcia ugody. Do zawarcia ugody nie doszło. Od kwietnia 2012r. Prezesem Zarządu powodowej Spółki jest Z. S..

Sąd pierwszej instancji powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie zeznań pozwanego, częściowo zeznań przesłuchanego w charakterze strony Z. S., częściowo zeznań świadka K. S. oraz dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy i w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Gnieźnie sygn. I Co 2293/11. Sąd podkreślił, że Z. S. jest ojcem K. S., są oni jednocześnie zainteresowani korzystnym dla powódki rozstrzygnięciem niniejszej sprawy. Zdaniem Sądu zeznania Z. S. i K. S. jedynie w niewielkiej części zasługują na przymiot wiarygodności. Ich zeznaniom Sąd dał wiarę wyłącznie w zakresie dotyczącym zmian we władzach w powodowej Spółce, braku umocowania - w okresie istotnym z punktu widzenia rozpoznawanej sprawy - Z. S. do działania w imieniu powodowej Spółki, wykonania przez pracowników powódki pewnych prac przy budowie domu na nieruchomości stanowiącej własność pozwanego. W pozostałym zakresie w zeznaniach tych występowały daleko idące sprzeczności uniemożliwiające uznanie ich za wiarygodne.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że Z. S. i K. S. złożyli sprzeczne zeznania dotyczące okoliczności poznania przez każdego z nich A. K.. Z zeznań złożonych przez Z. S. wynika, że zarówno on jak i jego syn K. S. poznali pozwanego w 2008r. przed zawarciem przez powódkę umowy na wykonanie inwestycji przy ul. (...). K. S. zeznał natomiast, że zarówno on jak i jego ojciec poznali pozwanego dopiero po rozpoczęciu inwestycji zarówno na ul. (...) jak i (...). Sąd biorąc pod uwagę w/w sprzeczności dał wiarę spójnym i logicznym zeznaniom pozwanego, że jesienią 2008r. poznał on Z. S. z którym prowadził rozmowy na temat inwestycji na ul. (...), a dopiero później poznał K. S.. Biorąc pod uwagę, że do zakresu obowiązków pozwanego należało reprezentowanie ówczesnego pracodawcy przy zawieraniu umów Sąd za niewiarygodne uznał zeznania K. S., że jego ojciec poznał pozwanego dopiero po zawarciu umów dotyczących inwestycji przy ul. (...) w P..

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zarówno Z. S. jak i K. S. twierdzili, że strony postępowania łączyła ustna umowa. Według Z. S. jej zawarcie nastąpiło na ulicy (...). K. S., który miał tę umowę zawrzeć z pozwanym, a zatem powinien posiadać w tym zakresie daleko bardziej szczegółową wiedzę, nie potrafił wskazać czy do zawarcia umowy miało dojść w kawiarni, na budowie czy w budynku pozwanego. Zdaniem Sądu moc dowodową zeznań Z. S. i K. S. odnośnie faktu zawarcia umowy osłabiło zestawienie ich z treścią wniosku o zawiązanie pozwanego do próby ugodowej. W treści tegoż wniosku powódka wskazała, że oświadczenie woli w przedmiocie zawarcia umowy zostało wyrażone poprzez przystąpienie do wykonywania prac budowlanych, a zatem w drodze czynności konkludentnych. W ocenie Sądu wyjaśnienia pozwanego potwierdzają, że strony nie łączyła umowa zawarta ustnie. Sprzeczności w zakresie formy zawarcia umowy występowały już w zeznaniach Z. S.. Z jednej strony zeznał on, że umowę z pozwanym zawarł osobiście K. S., by następnie twierdzić, iż A. K. telefonicznie przedstawił projekt robót.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że z zeznań złożonych przez Z. S. wynika, że prace wykonywane na rzecz pozwanego przez pracowników powodowej Spółki miały przebiegać w dwóch etapach. W pierwszej kolejności wykonano prace ujęte następnie w fakturze nr (...), a następnie przeprowadzone zostały prace dodatkowe - wykonano schody i zjazd do garażu. Z zeznań K. S. nie wynika, żeby powódka wykonywała u pozwanego jakiegokolwiek prace dodatkowe. Ponieważ w tym okresie K. S. był Prezesem Zarządu powodowej Spółki to powinien mieć on wiedzę o pracach wykonywanych przez powódkę. Zdaniem Sądu przeciwko uznaniu zeznań Z. S. za wiarygodne przemawia brak dokonania obmiaru wskazanych przez niego prac dodatkowych. Gdyby prace te faktycznie zostały wykonane i uprzednio uzgodnione z pozwanym pracownicy powódki dokonaliby ich obmiaru celem wyliczenia wynagrodzenia należnego Spółce. Prace dodatkowe nie zostały ujęte w treści faktury nr (...), nadto Z. S. nie potrafił podać przyczyny w powodu której powódka nie dochodzi za nie zapłaty od pozwanego.

Sąd pierwszej instancji nie uznał za wiarygodne zeznania Z. S. i K. S. jak chodzi o zakres prac wykonanych przez powódkę przy budowie domu pozwanego. Z. S. słuchany informacyjnie podał, że pracownicy powódki wykonali ścianki działowe, tynki wewnętrzne, posadzki, docieplenie dachu wełną mineralną, budowę komina, schody zewnętrzne i zjazd do garażu. Z. S. zeznając następnie wskazał, że zakres wykonanych prac obejmował elewację budynku mieszkalnego bez tynku, tynki wewnętrzne w całym budynku, wszystkie posadzki w budynku, izolację w piwnicy i na parterze, ścianki działowe do łazienki i pokoju, ściany kolankowe na piętrze, komin, schody zewnętrzne i murek - wjazd do garażu. W ocenie Sądu w tym zakresie widoczne są rozbieżności. K. S. zeznał zaś, że prace wykonywane

przez powódkę obejmowały ścianki działowe, ocieplenie poddasza wełną mineralną, tynki wewnętrzne, izolacje na każdej podłodze z papy termozgrzewalnej, posadzki, mur oporowy wraz z tarasem, murowanie dwóch kominów, docieplenie budynku na zewnątrz. Sąd wskazał, że zakres prac, które miały być wykonane na rzecz pozwanego nie jest w sposób tożsamy określany przez Z. S. i K. S.. Z kolei w pozwie i we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej zakres wykonanych prac został odmiennie określony przez powódkę. W pozwie podano, że powódka wykonała elewację pod tynk mineralny, ściany działowe z kratówki, izolacje z papy termozgrzewalnej, posadzki pływające z dociepleniem, murowanie dwóch kominów, murki tarasowe, docieplenie poddasza wełną mineralną. We wniosku o zawezwanie do próby ugodowej podano, że u pozwanego wykonano elewację całego budynku (przyklejenie styropianu, siatki i zagruntowanie), schody zewnętrzne, zjazd do garażu, izolacje z papy termozgrzewalnej w piwnicy i na parterze budynku, posadzki pływające w całym budynku, ściany działowe, tynki gipsowe wewnętrzne w całym budynku, docieplenie całego poddasza wełną mineralną, wymurowanie kominu z klinkieru nad dachem, wymurowanie konstrukcji tarasu. Sąd uznał, że wobec przytoczonych rozbieżności nie sposób ustalić czy powódka wykonała u pozwanego elewację budynku (o której nie zeznał Z. S. słuchany informacyjnie), ścianki działowe w całym budynku czy też wyłącznie w łazience i pokoju jak zeznał Z. S., tynki wewnętrzne (zeznał o nich K. S. i Z. S., lecz nie zostały wymienione w pozwie), izolację z papy termozgrzewalnej w całym budynku jak zeznał K. S. czy też tylko w piwnicy i na parterze jak zeznał Z. S., budowę jednego kominu jak zeznał Z. S. czy murowanie dwóch kominów jak podano w pozwie i zeznał K. S., wykonanie murów tarasu i ocieplenie budynków, o czym zeznał tylko K. S.. Pozwany nie kwestionował, że pracownicy powódki wykonali na jego nieruchomości pewne prace, jednakże nie potrafił podać ich zakresu, gdyż prace na budowie wykonywali także pracownicy innych firm, teść i szwagier pozwanego.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji przeciwko uznaniu za wiarygodne zeznań Z. S. i K. S. przemawiały również sprzeczności w nich zawarte dotyczące samego przebiegu robót jak i ich zakończenia. Z zeznań Z. S. wynika, że w czasie wykonywania prac przez powódkę dom pozwanego był pusty, a A. K. był codziennie na budowie. K. S. zeznał, że pozwany na budowie pojawiał się co drugi dzień, a w momencie rozpoczęcia robót przez pracowników powódki pracował tam także elektryk. W tym zakresie zeznania te częściowo korespondowały z wyjaśnieniami pozwanego, który podał, że w tym samym czasie prace na budowie wykonywały różne ekipy. Z. S. słuchany informacyjnie podał, że po zakończeniu robót nastąpił odbiór prac przez pozwanego. K. S. twierdził, że nie doszło do protokolarnego odbioru prac, ostatecznie Z. S. przyznał, że nie sporządzono protokołu odbioru prac. Sąd nie dał wiary zeznaniom Z. S. i K. S., że przed przystąpieniem do wykonywania robót został sporządzony kosztorys prac obejmujący ceny jednostkowe za metr kwadratowy robót, gdyż pozwany temu zaprzeczył, a powódka dokumentu tego nie złożyła do akt sprawy.

Sąd pierwszej instancji uznał, że faktura VAT nr (...) nie jest dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c. Z art. 106 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług (j.t. Dz. U. z 2011r. Nr 177, poz. 1054 ze zm.) wynika, że faktura stanowi dokument potwierdzający dokonanie sprzedaży, datę dokonania sprzedaży, cenę jednostkową bez podatku, podstawę opodatkowania, stawkę i kwotę podatku, kwotę należności oraz dane dotyczące podatnika i nabywcy. Faktura ta nie została opatrzona podpisem osoby umocowanej do działania w imieniu powódki. Stąd nie sposób uznać, że potwierdza ona wykonanie prac ujętych w jej treści.

W ocenie Sądu podstawę ustaleń nie mogła stanowić dokumentacja techniczna, gdyż z jej treści nie wynika kto i w jakich okolicznościach nanosił korekty na projekt techniczny budowy budynku mieszkalnego w B. przy ul. (...). Nie sposób ustalić kiedy i przez kogo zostało sporządzone przedłożone przez powódkę wyliczenie. Nie zostało ono opatrzone żadnym podpisem, nie stanowi zatem dokumentu w rozumieniu art. 245 k.p.c., a K. S. zaprzeczył, żeby te notatki pochodziły od niego. Za niewiarygodne Sąd uznał zeznania Z. S. i K. S. w jaki sposób weszli w posiadanie tej dokumentacji technicznej. Zeznania Z. S. były wewnętrznie sprzeczne, gdyż zeznał, że pozwany przedstawił im projekt i wskazał co jest do zrobienia, dalej zeznając wyjaśnił, że pozwany zadzwonił w 2009r., przedstawił projekt ustnie i powiedział co jest do zrobienia. Z kolei K. S. zeznał, że pozwany przekazał powódce projekt na budowie. Zeznania Z. S. Sąd uznał za niekonsekwentne jak chodzi o termin zapłaty wynagrodzenia przez pozwanego. Początkowo Z. S. zeznał, że miało to nastąpić po zakończeniu prac, potem, iż zapłata miała nastąpić po spłacie przez C. F. udziałów pozwanego w Spółce C (...).

Sąd pierwszej instancji za wiarygodne uznał wyjaśnienia pozwanego o braku kosztorysu oraz, że wykonanie prac na terenie jego nieruchomości miało nastąpić nieodpłatnie. Za wiarygodne Sąd uznał zeznania również w części w której pozwany twierdził, że wykonanie pewnych prac uzgodnił ze Z. S., który wówczas nie pełnił u powódki żadnej funkcji i nie dysponował jakimkolwiek pełnomocnictwem od Spółki. Miało to nastąpić nieodpłatnie w związku z tym, że powódka zawarła kontrakty o dużej wartości na prace budowlane na nieruchomościach przy ul. (...). Prace w domu pozwanego zostały wykonane po podpisaniu tych umów. Do prac tych przystąpiono późną wiosną 2009r., a więc już po zawarciu umowy na prace na (...). Zdaniem Sądu powyższe wskazuje na prawdziwość zeznań pozwanego, że nieodpłatne wykonanie u niego prac było powiązane z zawarciem przez powódkę kontraktów na prace przy ul. (...). Zeznania pozwanego o nieodpłatnym charakterze wykonywanych prac zostały potwierdzone (niekwestionowanym przez powódkę w zakresie treści) stenogramem z rozmowy telefonicznej pozwanego ze Z. S.. Sąd w świetle zasad doświadczenia życiowego za niewiarygodne uznał, że pozwany, który dom budował częściowo w systemie gospodarczym i który w 2009r. na prace wykończeniowe wydał około 100.000 zł, zdecydował się zlecić powódce wykonanie prac o wartości prawie 100.000 zł nie zawierając pisemnej umowy, nie dokonując formalnego odbioru tych prac, nie odnotowując tak dużego zakresu prac w dzienniku budowy. Zdaniem Sądu okoliczności te sprawiają, że za odpowiadające prawdzie uznał zeznania pozwanego, że doszło do uzgodnienia ze Z. S. nieodpłatnego wykonania pewnych prac o niewielkim zakresie.

W tak ustalonym stanie faktycznym i po dokonanej ocenie dowodów Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony przez pozwanego uznał za chybiony. W ocenie Sądu dochodzone przez powódkę roszczenie nie wynika z przepisów umowy o roboty budowlane, lecz z przepisów umowy o dzieło – art. 627 – 646 k.c. Powódka przerwała dwuletni, przewidziany w art. 646 k.c., bieg przedawnienia roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 k.c. poprzez złożenie w dniu 30 maja 2011r. (oddanie pisma procesowego w polskiej placówce operatora publicznego) wniosku o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej przed Sądem Rejonowym w Gnieźnie sygn. akt Co 2293/11.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji powódka nie udowodniła, że doszło do zawarcia ustnej umowy pomiędzy (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. a pozwanym A. K.. Ciężar dowodu spoczywał w tym zakresie na powódce na podstawie art. 6 k.c. Sąd wskazał, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że wszelkie rozmowy dotyczące prac niezbędnych do wykonania na nieruchomości pozwanego położonej w B. przy ul. (...) prowadził wyłącznie ze Z. S., który Prezesem Zarządu powódki jest dopiero od 2012r. We wcześniejszym okresie Z. S. nie posiadał żadnego uprawnienia do reprezentowania powodowej Spółki. W konsekwencji, nawet jeśli pomiędzy pozwanym a Z. S. doszło do jakichkolwiek uzgodnień o charakterze umownym, nie mogły one wywrzeć żadnego skutku dla powódki (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 38 k.c.).

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że nawet przy uwzględnieniu, iż do zawarcia umowy pomiędzy powódką a pozwanym doszło w drodze czynności konkludentnych poprzez przystąpienie pracowników powodowej Spółki do wykonywania prac na terenie nieruchomości pozwanego, powództwo nie mogło być uwzględnione. Powódka nie wykazała bowiem zakresu prac wykonanych przy budowie domu pozwanego. Został on odmiennie określony zarówno w treści pozwu inicjującego przedmiotowe postępowanie, treści wniosku o zawezwanie A. K. do próby ugodowej, w treści faktury wystawionej przez powódkę, jak również w treści zeznań złożonych przez Z. S. i świadka K. S.. Wyraźne rozbieżności w tym zakresie nie pozwalały w konsekwencji na uznanie twierdzeń podnoszonych przez powódkę za wiarygodne. Sąd zauważył również, że nawet przy uwzględnieniu tożsamości podstawy faktycznej roszczenia wywodzonego z umowy z roszczeniem wynikającym z bezpodstawnego wzbogacenia przewidzianym w art. 405 i nast. k.c. nie istniała możliwość uwzględnienia powództwa. Dla ustalenia wysokości należnego powódce świadczenia niezbędne byłoby bowiem uprzednie ustalenie zakresu prac wykonanych przez nią na budowie domu na nieruchomości stanowiącej własność pozwanego. Powódka jednak nie wykazała zakresu tych prac.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. zaskarżając wyrok w całości. Powódka zarzuciła:

1) nierozpoznanie istoty sprawy,

2) naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie:

- art. 647 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że powódce nie należy się kwota 96.728 zł tytułem zapłaty wynagrodzenia za wykonane na rzecz pozwanego prace budowlane,

- art. 627 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że powódce nie należy się kwota 96.728 zł tytułem zapłaty wynagrodzenia za wykonanie oznaczonego dzieła i tym samym ocenę roszczeń powódki na podstawie przepisów k.c. traktujących o umowie o dzieło,

3) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie w sposób rażąco wadliwy i oczywiście błędny oceny dowodów zgromadzonych w sprawie oraz poczynienie przez Sąd dowolnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w szczególności:

- ustalenie, że pomiędzy stronami sporu nie doszło do zawarcia umowy dotyczącej wykonania na rzecz pozwanego przez powódkę określonych prac,

- ustalenie, że pozwany od początku kwestionował zasadność roszczenia powódki mimo, iż pierwotnie fakturę wystawioną przez powódkę przyjął,

- ustalenie, że pozwany uzgodnił ze Z. S., że pozwany pomoże Spółce (...) zawrzeć kontrakty w zamian za co Z. S. pomoże pozwanemu nieodpłatnie wykonać pewne prace przy budowie domu jednorodzinnego,

- ustalenie, że prace przy budowie domu na nieruchomości pozwanego wykonywali teść pozwanego, szwagier pozwanego oraz pracownicy innych firm,

- ustalenie, że zeznania świadka Z. S. w zakresie podstawy roszczenia, zakresu wykonywanych prac na rzecz pozwanego są niewiarygodne,

- pominięcie zaofiarowanego przez powódkę dowodu - faktury VAT nr (...),

- oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego,

- pominięcie dokumentacji technicznej przedstawionej przez powódkę,

4) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niezgodności ustaleń faktycznych Sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie w szczególności poprzez ustalenie, że powódka nie udowodniła podstawy faktycznej swojego roszczenia oraz, iż pozwany z powódką ustalili bezpłatne wykonanie przez powódkę prac na rzecz pozwanego.

Powódka wskazując na powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 96.728 zł oraz kosztów procesu za pierwszą i drugą instancję w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany A. K. w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wskazać należy, że zasadę swobodnej oceny dowodów w postępowaniu cywilnym statuuje art. 233 § 1 k.p.c. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi się do pozostałego materiału dowodowego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999r. II UKN 685/98, OSNP 2000, nr 17, poz. 655, LEX nr 41437). Sąd przeprowadzając dowody musi ocenić wszelkie towarzyszące im okoliczności, przykładowo zachowanie świadka, źródło informacji, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności dowodów.

Należy stwierdzić, że podniesione przez powódkę zarzuty błędnego ustalenia stanu faktycznego przez Sąd pierwszej instancji mogą znaleźć uzasadnienie w wypadku stwierdzenia naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd omówione zostaną łącznie.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenie przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (vide: wyrok Sąd Najwyższy z dnia 6 listopada 1998r. III CKN 4/98 LEX nr 50231). Zarzuty powódki w tym zakresie stanowią polemikę ze stanowiskiem przyjętym przez Sąd pierwszej instancji. Treść zarzutów i ich rozwinięcie w uzasadnieniu apelacji świadczą jedynie o przekonaniu strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu. Powódka w żaden sposób nie wskazuje przyczyn dla których dowód z zeznań świadka K. S. czy stron zostały ocenione przez Sąd pierwszej instancji w sposób naruszający art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu pierwszej instancji co do wiarygodności zeznań świadków i stron w procesie. Wbrew stanowisku przedstawionemu przez powódkę rozbieżności w zeznaniach Z. S. i K. S. decydują o uznaniu, że zeznania te są niewiarygodne w zakresie w którym podawali, że z pozwanym została zawarta odpłatna umowa dotycząca wykonania prac w trakcie budowy jego domu. Wzajemne sprzeczności w podawanych informacjach mają istotny charakter, dotyczą bowiem czasu i miejsca w którym świadek i Z. S. poznali pozwanego. Faktu, który z nich miał poczynić ustalenia dotyczące konkretnych postanowień umownych, zakresu robót, kwestii ceny, to jest elementów przedmiotowo istotnych umowy, niezależnie od oceny czy należy ona do kategorii umowy o dzieło czy umowy o roboty budowlane.

Sąd pierwszej instancji dokonał wyczerpującej i krytycznej oceny dowodów osobowych przeprowadzonych w toku postępowania. Powódka stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wskazała natomiast jakie to zasady doświadczenia życiowego czy logicznego rozumowania naruszył Sąd. Odnosząc się do argumentów powódki wskazać należy, iż okoliczność, że Z. S. w trakcie prowadzenia rozmów z pozwanym nie był umocowany do działania w imieniu powódki, czego konsekwencją była niemożność zawarcia z A. K. ważnej umowy, nie przekreśla w żaden sposób ustalenia, że zaproponował on nieodpłatne wykonanie pewnych prac w zamian za ułatwienie zawarcia kontraktu z (...) M. F. działając nieoficjalnie w celu uzyskania kontraktu dla Spółki, której Prezesem Zarządu był wtedy jego syn. Zgodne z zasadami doświadczenia życiowego jest bowiem ustalenie, że Z. S. – ojciec ówczesnego Prezesa Zarządu powodowej Spółki (...) starał się pozyskać lukratywny kontrakt upatrując szansy na jego zawarcie w kontakcie i pozyskaniu przychylności pozwanego, który był pełnomocnikiem M. F. i pośredniczył w zawieraniu umów. Przedstawioną linię rozumowania wzmacnia jednocześnie fakt, że prace na nieruchomości pozwanego zostały przeprowadzone po zawarciu umów dotyczących inwestycji przy ul. (...) 12 w P.. Nie skutkuje to jednak w żaden sposób przyjęciem, że obecny Prezes Zarządu powodowej Spółki miał w 2008r. lub 2009r. uprawnienie do zawierania ważnych umów w imieniu powódki. Za wiarygodnością zeznań pozwanego przemawia również dowód w postaci nagrania i stenogramu z rozmowy. W relacji do innych ustalonych w sprawie faktów – okoliczności prowadzenia inwestycji przez (...) oraz dużego wpływu pozwanego na dobór kontrahenta sprzyja to przyjęciu, że Z. S. uzależnił charakter wykonanych prac na nieruchomości pozwanego, to jest ich odpłatność, bądź nieodpłatność od wywierania wpływu na płatności ze strony (...) na rzecz powodowej Spółki.

Nie zasługuje na uwzględnienie argument powódki jakoby podmiot gospodarczy nie mógł zawierać umów bezpłatnych czy darmowych, jako że jego działalność nastawiona jest na zysk. Stanowisko w tym zakresie ocenić należy jako dowolne i nie znajdujące innej podstawy, aniżeli realizacja przyjętej przez skarżącą taktyki procesowej. Wobec wzajemnych sprzeczności w zeznaniach Z. S. i K. S. Sąd pierwszej instancji zasadnie dał wiarę informacjom podawanym przez pozwanego jako zgodnym z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Jasnym jest przy tym, że w wypadku, gdy zeznania stron procesu są przeciwstawne rolą Sądu jest danie wiary jednej ze stron, co wyraża istotę sądenia. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz błędów w ustaleniach faktycznych ocenić należy jako niezasadny.

Chybione okazały się także zarzuty naruszenia art. 647 k.c. i art. 627 k.c. Stwierdzić należy, że zgodnie z art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów z których wywodzą skutki prawne. Art. 6 k.c. stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten odnosi się do materialnoprawnego aspektu zagadnienia ciężaru udowodnienia faktu (ciężaru dowodu). Instytucja ciężaru dowodu w tym znaczeniu (materialnym) służy do kwalifikacji prawnej negatywnego wyniku postępowania dowodowego. Przepis regulujący rozkład ciężaru dowodu określa jaki wpływ na wynik procesu ma nieudowodnienie pewnych faktów, inaczej mówiąc kto poniesie wynikające z przepisów prawa materialnego negatywne konsekwencje ich nieudowodnienia. Zgodnie z regułą rozkładu ciężaru dowodu statuowaną przez wyżej cytowane przepisy k.c. i k.p.c. powódka winna była udowodnić, że z pozwanym została zawarta umowa o dzieło czy umowa o roboty budowlane, jakie w ramach wykonania umowy zostały przeprowadzone prace na nieruchomości będącej własnością A. K. oraz wysokość umówionego z pozwanym wynagrodzenia, bądź wartość przeprowadzonych prac. Jak wskazano wyżej przy ocenie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powódka wobec stanowczego zaprzeczenia strony przeciwnej nie udowodniła, że zawarła z pozwanym jakiegokolwiek porozumienie umowne. Stąd nieistotnym dla rozstrzygnięcia jest ustalenie charakteru porozumienia opartego na twierdzeniach skarżącej. Strona powodowa, do której jako przedsiębiorcy – profesjonalisty należy stosować podwyższone wymagania jeśli chodzi o staranność wymaganą w stosunkach danego rodzaju, nie przedstawiła nawet dokumentów mogących uprawdopodobnić zawarcie przedmiotowej umowy. Zasady doświadczenia życiowego przemawiają za stanowczym przyjęciem, iż w przypadku umów obejmujących wykonanie prac budowlanych pozostaje dokumentacja techniczna, wpisy w dzienniku budowy, protokół odbioru prac. Powódka nie przedstawiła tego rodzaju dokumentów. Projekt budynku pozwanego dotyczy postępowania administracyjnego w sprawie wydania pozwolenia na budowę i w żadnym razie nie przesądza o zawarciu umowy, natomiast odrębne, nie podpisane notatki również nie mogą posłużyć wykazaniu twierdzeń skarżącej. Jak podkreślił Sąd pierwszej instancji istnieją również sprzeczności w uzasadnieniu pozwu, w treści faktury VAT nr (...), uzasadnieniu wniosku o zewezwanie do próby ugodowej oraz zeznaniach Z. S. i K. S. co do zakresu wykonanych prac. Ponadto faktura VAT nr (...) załączona do pozwu jako nie podpisana nie jest dokumentem w rozumieniu art. 245 k.p.c. i nie może posłużyć jako dowód na okoliczność zawarcia pomiędzy stronami umowy oraz jej wykonania przez powódkę. Wobec wyraźnego zaprzeczenia przez pozwanego należy stwierdzić, że również rodzaj wykonanych prac nie został przez powódkę udowodniony.

Mając na względzie powyższe przyjąć należy, że Sąd pierwszej instancji zasadnie oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny budownictwa na okoliczność rodzaju, zakresu i wartości prac wykonanych na nieruchomości pozwanego. Wobec nieudowodnienia przez powódkę jakie prace na nieruchomości pozwanego wykonała – ich rodzaju i zakresu, biegły nie mógł ustalić ich wartości. Dodatkowo podkreślić należy, że Sąd postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 22 listopada 2012r. oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z pisemnej opinii biegłego z dziedziny budownictwa. Z protokołu sporządzonego z przebiegu rozprawy wynika, że na rozprawie obecny był Prezes Zarządu powodowej Spółki i pełnomocnik procesowy ustanowiony w sprawie przez powódkę. Żadna z tych osób w trybie art. 162 k.p.c. nie zwróciła uwagi Sądu na uchybienie przepisom postępowania i nie wniosła o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez Sąd pierwszej instancji przepisom postępowania dotyczącego wydania postanowienia oddalającego wniosek o przeprowadzenie dowodu, jeżeli w trybie art. 162 k.p.c. nie zwróciła uwagi Sądu na to uchybienie.

Zarzut przytoczony w apelacji nierozpoznania istoty sprawy nie był trafny. Sąd pierwszej instancji ocenił zasadność roszczenia dochodzonego przez powódkę w niniejszej sprawie.

Ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji, jako znajdujące uzasadnienie w materiale zgromadzonym w aktach sprawy, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, a wnioski z nich płynące aprobuje. Biorąc powyższe pod rozwagę apelację powódki, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalono.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny rozstrzygnął stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c., § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) obciążając nimi powódkę.

/-/ M. Głowacka /-/ M. Górecki /-/ J. Nowicki